

Kronika Niemiec Współczesnych

(za okres od 1. 7. do 31. 8. 1950)

ZYCIE POLITYCZNE

Niemiecki Kongres Narodowy. W dniach 25 i 26 sierpnia zasiadał w Berlinie Niemiecki Kongres Narodowy, zwołany przez Front Narodowy Demokratycznych Niemiec. Delegatów na Kongres na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wybrały powiatowe konferencje delegatów, powołanych na zebraniach ludności. Także i w zachodnich Niemczech, mimo zakazów ze strony tamtejszych władz, odbyły się w wielu miejscowościach wybory delegatów na Kongres.

Jedno z haseł wydanych przez sekretariat Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec określa Kongres Narodowy, jako „tubę dla głoszenia życiowych interesów narodu niemieckiego“ (Das Sprachrohr für die Lebensinteressen des deutschen Volkes).

W odpowiedzi na zapytanie korespondenta prasowego premier Otto Grotewohl oświadczył:

„Konkretne zadania Kongresu wynikają z grożących Niemcom niebezpieczeństw. Zagraża mianowicie:

1. całkowite i ostateczne rozerwanie Niemiec na dwie części;
2. utrudnienie i unicestwienie niemieckiego handlu wewnętrznego, a jego skutek dalszy wzrost bezrobocia w zachodnich Niemczech;
3. wciągnięcie zachodnio-niemieckich części naszej ojczyzny do systemu paktu wojennego;
4. zamiar uznania młodzieży niemieckiej za mięso armatnie, poddania jej pod kierownictwo byłych generałów hitlerowskich i zbrodniarzy wojennych i poprowadzenia do wojny przeciw Związkowi Sowieckiemu;

5. wywołane przez plan Marshalla zadłużenie zachodnich Niemiec jako wstęp do polityki kolonizacji i niewolnictwa ze strony imperialistów anglo-amerykańskich.

Przeciw wszystkim tym niebezpieczeństwom Kongres Narodowy powzięł konkretne uchwały“.

Na Kongres przybyło ogółem 2726 delegatów. W tej liczbie było 1402 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wśród nich 1024 mężczyzn i 378 kobiet; 27,2% robotników, 24,4% urzędników, 20,4% funkcjonariuszy partii i organizacji społecznych, 13,2% pracowników technicznych i umysłowych, 7,9% pań domu, rencistów i studentów, 6,9% chłopców.

Wśród 1064 delegatów z zachodnich Niemiec było 34,5% robotników, 25,7% urzędników, 10,8% inteligencji, 2% chłopów, resztę stanowili rzemieślnicy, kupcy i przedsiębiorcy.

Rząd w Bonn wydał ministrom spraw wewnętrznych poszczególnych krajów polecenie nieudzielania paszportów zachodnio-niemieckim uczestnikom Kongresu.

Miasto Berlin wysłało na Kongres 260 przedstawicieli ze wszystkich sektorów.

W dniu otwarcia Kongresu przed południem odbyło się zebranie Rady Narodowej, na której dokonano wyboru nowego przewodniczącego Prezydium Rady w osobie laureata narodowej nagrody naukowej, kierownika zakładów sztucznego włókna im. Wilhelma Piecka w Schwarza, dra Corrensa. Powołanie go do Rady i wybór na przewodniczącego uchwalone zostały jedno-

myślnie. Tegoż dnia wieczorem dr Correns dokonał otwarcia Kongresu.

Kongres dokonał jednomyślnego wyboru nowej Rady Narodowej; w skład jej prezydium weszli: dr Correns jako przewodniczący, min. dr Bolz, min. Goldenbaum, min. dr Hammann, E. Honecker, prof. Linser, prof. Niekisch, wicepremier O. Nuschke, E. Schmidt, prof. Stroux, wicepremier Ulbricht, K. Vieweg, H. Warnke i W. Koenen.

Centralny moment obrad Kongresu stanowiło przemówienie prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Prezydent Pieck omówił na wstępie ogólną sytuację polityczną i zagadnienie walki o pokój, po czym przechodząc do zagadnień niemieckich i do polityki mocarstw zachodnich na terenie Niemiec mówił:

„Wywiady i oświadczenia, które w ostatnich dniach ogłoszone zostały przez marionetkowego kanclerza Adenauera i jego pomocnika Schumachera stanowią wyraźny dowód na to, że stają się oni pozbawionymi sumienia wykonawcami rozkazów i życzeń amerykańskich podżegaczy wojennych. Od Adenauera pochodzi haniebne oświadczenie, że nie można działać wedle zasady: „Kochani Amerykanie, wy ofiarujecie waszą krew“. Z tej przyczyny także i Niemcy mają być gotowe, aby wnieść swój udział.

Oświadczenie to nie oznacza nic innego jak tylko, że młodzież niemiecka, że nasi niemieccy mężczyźni mają przelewać swoją krew dla amerykańskich planów wojennych. Ponieważ ta niesłychana narodowa zdrada napotyka na rosnący opór ludności zachodnio-niemieckiej, Adenauer domaga się wzmocnienia amerykańskich wojsk okupacyjnych przynajmniej o trzy dywizje. Cóż go to obchodzi, że przez to koszty okupacyjne wzrosną o dalsze miliardy i że zachodnio-niemiecki świat pracy będzie musiał jeszcze bardziej zacisnąć pasa. Adenauer potrzebuje amerykańskich dywizji jako osłony, za którą przeprowadzić pragnie military-

zację zachodnich Niemiec. Amerykańskimi bagnietami wpuścić chce pokojowo nastawioną młodzież do koszar, aby tam ćwiczyć ją na najemników i psy policyjne dla amerykańskich inwestycji kapitałowych. W głupie kłamstwo o formacjach szturmowych i pancernych naszej policji ludowej nie uwierzy mu i tak żaden człowiek, którego by można wziąć poważnie.

Pomocnik Adenauera, dr Schumacher, poszedł jeszcze dalej i domagał się „monumentalnej zachodniej potęgi wojskowej wzdłuż Łaby“, ażeby zachód mógł „przenieść ofensywę na obszar rosyjski“. Tutaj powiedziano wyraźnie, że amerykański imperializm w zachodnich Niemczech przygotowuje wojnę napastniczą, nową agresję przeciw obozowi pokoju, demokracji i socjalizmowi. Dr Schumacher, który uczynił się rzecznikiem tej polityki napaści, tym samym dopuszcza się potwornej zbrodni na narodzie niemieckim, któremu w podobnej wojnie przypadłoby w udziale unicestwienie narodowej egzystencji.

Te alarmujące wieści z Niemiec zachodnich zobowiązują Front Narodowy Demokratycznych Niemiec, aby prowadził z najwyższym wysiłkiem walkę o pokój, o przywrócenie jedności narodowej, o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Trzeba uczynić wszystko, aby zapobiec, iżby ludność zachodnio-niemiecka została wprowadzona w błąd i usłona przez kłamstwa, podstępne posunięcia i chwytły. Zdraycy narodowi w bonnskim rządzie marionetkowym i w kierownictwie zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji działają za plecami narodu niemieckiego, gdyż wiedzą dokładnie, że przylatczająca większość naszego narodu niemieckiego nigdy nie uzna ich zbrodniczych działań przeciw egzystencji i przyszłości naszego narodu.

Poglądowym i przekonywującym przykładem jest wywiad udzielony w początkach sierpnia przez tzw. wicekanclerza i ministra do spraw planu

Marshalla Blüchera amerykańskiemu korespondentowi Ernestowi Leiserowi. Blücher mówił o ponownym uzbrojeniu Niemiec, które powinno wyjść poza ramy 10 czy 12 dywizji. Mówił o konieczności potajemnego nagromadzenia wielkich ilości broni, ażeby w określonym momencie wszystko było gotowe dla wystarczającej liczby dywizji. Wobec wzrastającego narodowego oporu uznał już obecnie za konieczne zabezpieczenie łączności i linii komunikacyjnych i zastanowienie się, jak można by zabezpieczyć zakłady produkcji ważne dla potrzeb wojennych. Kiedy Ernest Leiser opublikował część tych planów zbrojeniowych, Blüchera obleciał strach i oświadczył, że rozmowa została powtórzona w zupełnie zniekształconej postaci. Amerykański dziennikarz oświadczył natomiast:

„Oczywiście obstać przy swoim sprawozdaniu... Bez wątplenia zgodne jest z prawdą, że wicekanclerz Blücher podkreślił, iż nie wskazane jest dyskutowanie ponownego uzbrojenia Niemiec publicznie. Następnie jednak przez pół godziny wykladał mi swoje zapatrywania, tak jak je... powtórzyłem“.

Sens tych wiadomości jest zupełnie jednoznaczny. Adenauerowie i Blücherowie pertraktują już o szczegółach uzbrojenia i wystawienia armii najemnej, tak jednak, aby naród niemiecki nic się o tym nie dowiedział. Jest to postawa zdrajców narodowych, wrogów narodu niemieckiego.

Przy udziale Schumacherowskich socjalnych demokratów delegacja bonńskiego państwa marionetkowego uważała za konieczne okazać szczególną usłużność staremu wojennemu intrygantowi Churchillowi. Bili entuzjastycznie brawo, kiedy zaproponowano go na europejskiego ministra wojny. Bili brawo temu podżegaczowi wojennemu, który wypowiedział owo haniebne zdanie, że „nie ma dobrych Niemców, do brzy są jedynie martwi Niemcy“. Ażeby jednak Niemcy byli martwi, trzeba ich posłać na wojnę. Kiedy delegaci

Blücherowskiej FDP i Adenauerowskiej CDU głosowali za planami zbrojeń wojennych Churchilla, które przewidują wystawienie niemieckich wojsk najemnych pod dowództwem zagranicznym, w rzeczywistości głosowali za wojną, za wytępieniem Niemców, za zniszczeniem narodu niemieckiego. Tu leży prawdziwy sens planów, z pomocą których imperialiści anglo-amerykańscy wtrącić chcą Niemcy w nową wojnę. Naród niemiecki ma się wykrwawić, jego gospodarka ma być zniszczona, jego kraj spustoszony, ażeby imperialiści anglo-amerykańscy pozbyli się na zawsze tego uciążliwego konkurenta“.

„...Także i rekrutowanie mięsa armatniego już się zaczęło — mówił dalej prezydent Pieck. — Tutaj należy wspomnieć wojskowe uzbrojenie i skoszarowanie tak zwanej policji przemysłowej i grup tak zwanej Niemieckiej Cywilnej Organizacji Pracy. W samej tylko strefie amerykańskiej grupy roboty obejmują nie mniej niż 35 000 mężczyzn, poddanych pod komendę byłych oficerów hitlerowskich. We wszystkich tych formacjach nie poprzestaje się na ukrytym i zamaskowanym szkoleniu wojskowym, ale przechodzi się zupełnie jawnie do wojskowego ich uzbrajania, do koszarowania i nadużywania jako najemników pod rozkazami amerykańskimi przeciw własnemu narodowi i przeciw obcym narodom“.

Przechodząc do omawiania zagadnienia narodowego oporu i walki o traktat pokojowy z Niemcami, mówca wspomniął o planach mocarstw zachodnich, zmierzających do zakończenia stanu wojennego aktem jednostronnym:

„Tak zwane zakończenie stanu wojennego — mówił — nastąpić ma przez jednostronne oświadczenie St. Zj., Anglii i Francji. Podobny akt sprzeczny jest zarówno z ogólnie uznanymi normami prawa narodów jak i z uchwałami poczdamskimi, które w dalszym ciągu są wiążące także i dla mocarstw zachodnich w ich stanowisku wobec Niemiec. Wedle prawa narodów pokój może być przywrócony tylko przez trak-

tat pokojowy zawarty ze zwyciężonym. Umowa poczdamska zastosowała się do tych reguł prawa narodów i przewiduje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Warunkiem jednak zawarcia traktatu jest reprezentowanie narodu niemieckiego przez jednolite demokratyczne państwo, którego rząd uznałby zobowiązania narodu niemieckiego do odszkodowania, ale zarazem broniłby jego narodowych interesów. Cel jednak zamierzonego jednostronnego oświadczenia imperialistycznych mocarstw zachodnich polega właśnie na tym, aby podobne rokowania pokojowe obejść i aby uniknąć tego, że naród niemiecki weźmie udział w rokowaniach nad sprawiedliwym i demokratycznym traktatem pokojowym jako równouprawniony partner. Jednostronne oświadczenie, z jakim zamiarem noszą się mocarstwa zachodnie, nie może zastąpić traktatu pokojowego. Nie może ono być niczym więcej jak dyktandem, bardziej jeszcze brutalnym i bezwzględny niż dyktando wersalskie, przy którym przynajmniej starano się zachować formy międzynarodowo-prawne. Tym samym dano nam nowy dowód na to, że mocarstwa zachodnie doprowadziły do rozbicia Niemiec, ażeby wyłączyć naród niemiecki z rokowań pokojowych, ażeby zapobiec traktatowi pokojowemu, ażeby odebrać narodowi niemieckiemu na czas nieograniczony jego narodową niezawisłość i suwerenność.

Do jakich celów dążą imperialistyczne mocarstwa zachodnie przy pomocy planowanego w Londynie oświadczenia? Chcą przy pomocy takiego narzuconego oświadczenia (*Diktatserklärung*) ugruntować prawnie gospodarcze i polityczne władztwo nad zachodnią częścią naszej ojczyzny“.

Mówca wymienił w dalszym ciągu następujące zadania niemieckiego oporu narodowego (podajemy je w skróceniu):

Walka ze statutem okupacyjnym, statutem Ruhry, dążenie do sprawiedliwego traktatu pokojowego i wycofania

wszystkich wojsk okupacyjnych; walka z militaryzacją Niemiec zachodnich; z produkcją zbrojeniową; z tworzeniem formacji najemniczych i niemieckiej armii najemniczej; dążenie do oświecenia narodu niemieckiego co do prawdziwych celów amerykańskiej i angielskiej propagandy wojennej; opór wobec importu z Ameryki tych towarów, które mogą być wytwarzane w samych Niemczech; opór wobec konkurencyjnych demontaży w Niemczech zachodnich; odsłanianie form i metod wdzierania się amerykańskich i angielskich monopolistów do gospodarki niemieckiej; opór przeciw zwalaniu ciężaru przygotowań wojennych anglo-amerykańskich na niemieckie masy pracujące; opór przeciw posunięciom władz bonnskich i gubernatorów anglo-amerykańskich, zmierzającym do ograniczenia lub przecięcia stosunków gospodarczych między NRD i Niemcami zachodnimi; opór przeciw rozkładowi i upadkowi niemieckiego życia kulturalnego na skutek importowania ze St. Zj. kultury gangsterskiej — ruch oporu służyć ma ochronie i rozwojowi wielkiej niemieckiej kultury narodowej; ruch oporu nakłada wreszcie na wszystkich Niemców obowiązek ochrony bojowników o pokój przed terrorem i prześladowaniami ze strony władz okupacyjnych anglo-amerykańskich i organów rządu bonnskigo.

Przygotowania do wyborów państwowych. W połowie października przewidziane są na terenie NRD wybory powszechne. Kampania wyborcza otwarta została w połowie sierpnia na wielkim wiecu w Chociebużu, gdzie przemawiał sekretarz stanu Warnke. Przewidziane jest ogółem w toku kampanii dziesięć wielkich wieców tego rodzaju, na których przedstawiciele rządu złożą wyborcom sprawozdania z działalności władz republiki.

W dniu 9 sierpnia Tymczasowa Izba Ludowa uchwaliła jednogłośnie ustawę o ordynacji wyborczej.

We wstępie do ustawy stwierdza się m. in.:

„Z poczucia narodowej odpowiedzialności i dla zabezpieczenia dzieła odbudowy republiki blok antyfaszystowsko-demokratycznych stronnictw i organizacji skorzystał ze swojego zagwarantowanego konstytucją prawa i postanowił przeprowadzić wybory na podstawie wspólnego programu wyborczego ze wspólnymi listami kandydatów Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Wolne od małostkowej rywalizacji samolubnych ugrupowań i interesów, wybory z dnia 15 października 1950 staną się w ten sposób prawdziwie wolnymi wyborami ludowymi“.

Ustawa postanawia, że „powszechne, równe, bezpośrednie i tajne wybory do Izby Ludowej, do sejmów krajowych, do sejmików powiatowych i do przedstawicielstw gminnych przeprowadzone będą w dniu 15 października 1950 na zasadach stosunkowego prawa wyborczego w jednym akcie wyborczym“.

W dalszym ciągu ustawa postanawia, że do Izby Ludowej wybiera się 400 posłów; do sejmów krajowych: w Saksonii — 120 posłów, w Saksonii Anhalckiej 110, w Turyngii i Brandenburgii po 100, w Meklemburgii 90. Dalsze ustępy wyznaczają liczbę przedstawicieli w sejmikach powiatowych i radach gminnych zależnie od liczby mieszkańców.

Uprawnieni do głosowania są mężczyźni i kobiety niemieckiej przynależności państwowej, którzy do dnia wyborów ukończyli 18. rok życia i mają miejsce zamieszkania na terenie Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Bierne prawo wyborcze posiadają na tych samych warunkach osoby, które do dnia wyborów ukończyły 21 rok życia.

Pozbawione prawa wyborczego czynnego i biernego są osoby, które: zostały bądź oskarżone, bądź skazane jako zbrodniarze wojenni i hitlerowscy, lub też za zamach na ustrój antyfaszystowsko-demokratyczny;

zostały ubezwłasnowolnione lub znajdują się pod czasową kuratelą, lub pod opieką lekarską z powodu choroby umysłowej;

nie posiadają obywatelskich praw honorowych (§ 5, 1, 2, 3).

Nie mogą wykonywać swego prawa wyborczego: chorzy umysłowo, znajdujący się w odpowiednich zakładach, osoby znajdujące się w więzieniu i w areszcie śledczym, osoby pozbawione wolności na zarządzenie organów sądowych lub policyjnych (§ 6 — 1, 2, 3).

Ustawa przewiduje utworzenie komisji wyborczych — na 60 dni przed wyborami dla wyborów do Izby Ludowej, na 40 dni przed wyborami do innych przedstawicielstw. Komisje rozstrzygają zwykłą większością głosów o sprzeciwach wobec list wyborców i w sprawie wybieralności.

Program wyborczy Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec uchwalony został przez omówiony wyżej Kongres Narodowy. W programie stwierdza się, że w walce o pokój kandydaci Frontu Narodowego reprezentują następujące postulaty (w skrócie): umocnienie obozu pokoju na całym świecie; apel sztokholmski; ogólne ograniczenie i kontrolę zbrojeń; niezwłoczne wycofanie wojsk amerykańskich z Korei; zakaz wszelkiej propagandy wojennej we wszystkich krajach; poparcie dla sił pokojowych, współpraca ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, które uznają narodowe interesy Niemiec demokratycznych; wspólna walka ze zbrodnictwymi planami imperializmu anglo-amerykańskiego, w szczególności z zamiarem zalania i spustoszenia doliny Renu; przeszkodzenie anglo-amerykańskim transportom broni do Niemiec zachodnich, produkcji broni i tworzeniu armii najemniczej w Niemczech zachodnich; wieczna przyjaźń ze Związkiem Sowieckim, jako najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego i twierdzą światowego pokoju, jak również trwała, niezłomna przyjaźń z sąsiadami

Niemiec, z ludowo-demokratyczną Polską i z Republiką Czechosłowacką, oraz z innymi krajami ludowo-demokratycznymi.

Hasła i cele Frontu Narodowego określone w programie dla urzeczywistnienia jedności Niemiec i zabezpieczenia ogólnonarodowych interesów niemieckich pokrywają się w zasadzie z wymienionymi wyżej, określonymi przez Wilhelma Piecka zasadami niemieckiego oporu narodowego.

Podział mandatów do Izby Ludowej i do poszczególnych przedstawicielstw dokonany będzie wedle następującego klucza:

SED — 25%, CDU 15%, LDP 15%, NDP 7,5%, DBD 7,5%, FDGB 10%, FDJ 5%, DFD 3,7%, VVN 3,7%, Kulturbund 5%, VdgB 1,3%, Zw. Spółdzielcze 1,3%.

Uzasadniając w Izbie Ludowej ustawę o ordynacji wyborczej min. spraw wewnętrznych dr Steinhoff podkreślił, że w wyborach październikowych chodzi o wzmocnienie i umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przy głosowaniu na listę Frontu Narodowego zachowuje się odrębne i różne cele poszczególnych stronnictw, które jednak ustępują wobec wspólnych celów wszystkich Niemców. W walce o te wspólne cele chodzi o to, aby wybrano tylko kandydatów, którzy bezkompromisowo będą walczyli o pokój i o narodową niezawisłość Niemiec.

„Wybory październikowe mają za treść demokratyczne cele i dlatego też są demokratyczne“ — stwierdził dosłownie minister. Wspólne listy wyborcze nie są w dziejach Niemiec niczym szczególnym; dotychczas jednak listy takie służyły interesom reakcji. Nowością we wspólnej liście Frontu Narodowego jest, że służy ona interesom ludu. „Po naszej stronie jest prawo, po naszej stronie biją serca wszystkich patriotów niemieckich“ — zakończył minister Steinhoff swoje przemówienie.

Kongres SED. W drugiej połowie lipca odbył się w Berlinie III Kongres

Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec (SED). Na Kongres przybyło dwa tysiące delegatów oraz goście zagraniczni z Austrii, Belgii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego.

W dniu 1 kwietnia rb. SED liczyła 1 750 tys. członków i kandydatów.

Główny referat przewodniczącego partii, prezydenta NRD Wilhelma Piecka, pokrywał się w zasadniczych punktach z jego przemówieniem na Kongresie Narodowym.

Mówca podkreślił m. in. konieczność nieubłaganej walki z elementami trockistowskimi i titowskimi w szeregach SED i KPD oraz doniosłą rolę KPD w walce z reżimem adenauerowskim.

W skład nowo wybranego Biura Politycznego partii weszli: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht, Franz Dahlem, Heinrich Rau, Friedrich Ebert, Wilhelm Zaisser, Fred Oelssner i Hermann Matern. Sekretarzem generalnym Kom. Centr. SED został Walter Ulbricht.

Układ graniczny z Polską. W dniu 6 lipca przedstawiciele rządu polskiego i rządu tymczasowego NRD podpisali w Zgorzlecu nad Nysą układ w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną na Odrze i Nysie, jak to przewidywał układ polsko-niemiecki z dnia 6 czerwca.

Układ posiada następujące brzmienie:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pragnąc dać wyraz woli utrwalenia pokoju powszechnego i chcąc się przyczynić do wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów, zważywszy że współpraca ta między narodem polskim i niemieckim stała się możliwa dzięki rozgromieniu

niemieckiego faszyzmu przez ZSRR i postępującemu rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech — oraz chcąc po tragicznych doświadczeniach hitleryzmu stworzyć niewzruszone podstawy dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów, pragnąc ustabilizować i umocnić wzajemne stosunki w oparciu o porozumienie poczdamskie, ustalające granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, realizując postanowienia warszawskiej deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Delegacji Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 6 czerwca 1950 roku, uznając ustaloną i istniejącą granicę jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody, postanowili zawrzeć niniejszy układ i mianowali jako swych pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów, Pana Stefana Wierbłowskiego, Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych; Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pana Otto Grotewohla, Prezesa Rady Ministrów, Pana Georga Dertingera, Ministra Spraw Zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w dobrej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. Wysokie Układające się Strony zgodnie stwierdzają, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy czesko-słowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami.

Art. 2. Polsko-niemiecka granica państwowa, wytyczona w myśl niniejszego układu, rozgranicza również w linii prostopadłej przestrzeń powietrzną, morską i wewnątrz ziemi.

Art. 3. Dla wytyczenia w terenie polsko-niemieckiej granicy państwowej, wymienionej w art. 1., Wysokie Ukła-

dające się Strony powołują mieszaną komisję polsko-niemiecką z siedzibą w Warszawie.

Komisja ta składa się z 8 członków, z których czterech mianuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i czterech Rząd Tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Art. 4. Mieszana komisja polsko-niemiecka zbierze się nie później niż w dniu 31 sierpnia 1950 celem podjęcia czynności wskazanych w art. 3.

Art. 5. Po dokonaniu wytyczenia w terenie granicy państwowej Wysokie Układające się Strony zawrą akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

Art. 6. W wykonaniu wytyczenia polsko-niemieckiej granicy państwowej Wysokie Układające się Strony zawrą porozumienie: w sprawie przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Porozumienia te będą zawarte w ciągu miesiąca po wejściu w życie wymienionego w art. 5 aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.

Art. 7. Układ niniejszy podlega ratyfikacji, która powinna nastąpić w terminie możliwie najkrótszym. Układ wejdzie w życie w chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która się odbędzie w Berlinie.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami.

Art. 8. Sporządzono dnia 6 lipca 1950 r. w Zgórzelu w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim, przy czym oba teksty posiadają moc jednakową.

Z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej:

(—) Józef Cyrankiewicz (—) Stefan Wierbłowski.

Z upoważnienia Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

(—) Otto Grotewohl (—) Georg Dertinger.

W dniu podpisania układu odbył się w Zgorzelcu wielki wiec z udziałem wielotysięcznych tłumów obu narodowości, na którym przemawiali obaj premierzy.

W dniu 9 sierpnia układ zgorzelecki wniesiony został pod obrady Tymczasowej Izby Ludowej w Berlinie, która go jednomyślnie zatwierdziła.

Z okazji zakończenia III Kongresu SED przemawiał na wiecu w Berlinie imieniem delegacji PZPR sekretarz KC Edward Ochab, który m. in. oświadczył:

„Nie zapominamy o zbrodniach faszystów hitlerowskich, lecz znamy ich źródła. Wiemy, kto jest naprawdę winnym. I dlatego obce nam jest hasło polskiej szlachty i polskiej burżuazji, że „jak świat światem, Niemiec nie będzie Polakowi bratem“, hasło, które usiłowano wpoić narodowi polskiemu. Polska klasa robotnicza odrzuca to hasło na ten sam śmietnik historii, na którym znaleźli się polscy faszyci i szowiniści, reakcyjniści i wyzyskiwacze, oraz cała ich ideologia. Polscy robotnicy widzą w niemieckich proletariuszach swych braci klasowych...“

Sprawy okupacji zachodniej. Falę oburzenia i protestów wywołało w całym Niemczech uwolnienie z więzienia szeregu hitlerowskich przestępców wojennych, skazanych na długoletnie kary

więzienia, wśród nich wielkiego przemysłowca Flicka, b. ministra rolnictwa, twórcy teorii „Ziemi i krwi“ (Blut und Boden), Walthera Darré i szefa prasowego Trzeciej Rzeszy Dietricha. Inicjatywę do tych zwolnień dała przydzielona Wysokiemu Komisarzowi Mc Cloyowi komisja amnestyjna, o której utworzeniu pisaliśmy w Kronice w nr 7/8 „Przeglądu Zachodniego“. Skazany na dożywotnie więzienie b. generał Eberhard von Mackensen został zwolniony w końcu sierpnia na słowo honoru na siedmiodniowy urlop z więzienia w Werl (Westfalia).

— W związku z utworzeniem przedstawicielstw dyplomatycznych tzw. Republiki Związkowej Niemiec rzecznik amerykańskiej Wysokiej Komisji Alianckiej w Bonn podkreślił, iż sprawy polityki zagranicznej państwa bonńskiego pozostają nadal domeną Wysokiej Komisji, a przedstawiciele zagraniczni akredytowani być mogą tylko przy tej Komisji.

— „Związek ochrony podatników“ wniósł skargę przeciw dwudziestu posłom „sejmu związkowego“ w Bonn, których się oskarża, że głosowali za przeniesieniem stolicy do Bonn — co pociągnęło za sobą olbrzymie koszty — tylko w zamian za poważne łapówki od CDU.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Uroczyste wręczenie przez Generalnego Sekretarza SED Planu 5-letniego Tymczasowemu rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na III zebraniu partyjnym SED ustalono cyfry kontrolne dla Planu 5-letniego, przy czym partia poleciła swemu sekretarzowi generalnemu, Walterowi Ulbrichtowi, wręczyć opracowany Plan kompetentnym czynnikom rządowym celem dalszego przedłożenia go Izbie Ludowej.

Podkreślając olbrzymie znaczenie Planu dla życia gospodarczego i poli-

tycznego Republiki postanowiono nadać szczególnie uroczystą formę aktowi wręczenia. Uroczystość odbyła się w obecności prezydenta Wilhelma Piecka, całej Rady Ministrów, sztabu wyższych urzędników, oraz przedstawicieli różnych organizacji i partii politycznych.

Prezydent Pieck wskazał na wstępie na zasługi, jakie partia SED sobie zaskarbiła, dając swego czasu inicjatywę do opracowania Planu Dwuletniego. Następnie podkreślił niezwykłą wagę Planu 5-letniego w dziele odbudowy całych Niemiec. Zaznaczył rów-